

Antypomnikowa przedwyborcza retoryka prawicy

25 cze
2012

KURIER
WILEŃSKI
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Litewscy nacjonaści z szykującego się na wybory skrajnie prawicowego Związku Narodowców (ZN) oraz młodzieżowego Związku Młodzieży Narodowej (ZMN) domagają się usunięcia z cmentarza na Rossie mauzoleum Matki i Serca Syna, gdzie jest pochowane serce marszałka Józefa Piłsudskiego. Zdaniem liderów tych organizacji, mauzoleum na Rossie jest „ideologicznym pomnikiem”, wokół którego formuje się „panteon zdrajców narodu”.

Podczas zorganizowanej w ubiegłą sobotę akcji narodowcy domagali się wywiezienia mauzoleum Piłsudskiego do Warszawy. Miejscem na przeprowadzenie demonstracji nacjonaści nie wybrali jednak cmentarz na Rossie, lecz Zielony Most w centrum Wilna, którego podejścia zdobią rzeźby robotników, chłopów, młodzieży i żołnierzy, pozostałe tu z okresu sowieckiego.



Narodowcy domagali się wywiezienia mauzoleum Piłsudskiego do Warszawy Fot. Marian Paluszkiwicz

Cztery rzeźby autorstwa litewskich mistrzów dłuta — Juozasa Mikėnasa, Juozasa Kėdainisa, Broniusa Pundziusa, Bernardasa Bučasa, Petrasa Vaivady, Napoleonasa Petrulisa i Broniusa Vyšniauskasa — są wpisane na listę zabytków chronionych przez państwo. Narodowcy uważają, że te rzeźby razem z mauzoleum Piłsudskiego na Rossie są pozostałością po okupacji Litwy i muszą z niej być usunięte.

— Widzimy tu zerdzewiałych okupantów. Jest to w rzeczy samej wielki absurd. Przyjrzyjmy się, czy w którejkolwiek europejskiej stolicy znajdziemy pomnik upamiętniający jakichś okupantów? Czy w Paryżu znajduje się pomnik SS? Czy Wermachtu? Czy gdzieś jeszcze stoją tak bolesne pomniki, które obrażają uczucia narodowe, zaś władze nie pozwalają ich usunąć? Wszystkie te cztery kompozycje przypominają nam naprawdę smutne dni historii naszego narodu. Uważamy, że dla nich naprawdę nie ma tu miejsca — mówił przewodniczący ZMN, Julius Panka, jeden z organizatorów marszów nacjonalistów w Wilnie odbywających się tradycyjnie w rocznicę uchwalenia Aktu Niepodległości 11 Marca. Panka zaapelował o usunięcie rzeźb z Zielonego Mostu, a mauzoleum Piłsudskiego z cmentarza na Rossie.

O to też apelował lider ZN, poseł Gintaras Songaila, którego zdaniem, w wolnej Litwie nie ma miejsca dla takich pomników.

— Wspomniano tu o pomniku na Rossie. Faktycznie tam nie ma żadnego pochówku. To jest miejsce ideologiczne — oświadczył poseł Songaila. Nie jest to pierwszy słowny wypadek litewskich narodowców przeciwko mauzoleum na Rossie. Również wcześniej liderzy ugrupowania oraz z nim związane nacjonalistyczne elementy, także z kręgów naukowych, przekonywali litewską opinię, że na Litwie nie ma miejsca dla mauzoleum Piłsudskiego i apelowali o jego przekazanie Polsce. Przypominamy też, że w ubiegłym tygodniu doszło do zbezczeszczenia płyty mauzoleum Matki i Serca Syna. Wandale

wysmarowali czerwoną farbą płytę pomnika, zaś na podejściach do niego sprayem namalowali znak Słupów Giedymina. Litewskie władze zdecydowanie potępiły ten akt wandalizmu.

Tymczasem policja pozostaje bezradna w odnalezieniu sprawców. Sprawę utrudnia też to, że teren cmentarza na Rossie nie jest w jakikolwiek sposób chroniony przed wandalami, czy cmentarnymi hienami plądrującymi nekropolię w poszukiwaniu metalowych krzyży i pomników na złom. Cmentarz nie jest nawet zabezpieczony kamerami miejskiego monitoringu. Jedyne „ochroną” cmentarza za dnia są tu sprzedawcy pamiątek oraz odwiedzające rzesze turystów. Jednak w godzinach wieczornych i w nocy zabytkowa nekropolia oraz kwatera polskich żołnierzy z mauzoleum Piłsudskiego są narażone na działania wandalów i złodziei złomu. Również rzeźby na Zielonym Moście są częstym celem wandalów, jednak okolice mostu są zabezpieczone kamerami monitoringu miejskiego oraz biur i hoteli znajdujących się w okolicach mostu, zaś same rzeźby — przynajmniej oficjalnie — są zabytkiem chronionym przez państwo.

W odróżnieniu od pomnika Piłsudskiego, litewscy narodowcy nie chcą pozbywać się z Litwy rzeźb z Zielonego Mostu. Chcą pozostawić ich w kraju i proponują przenieść je do słynnego parku Grutai pod Druskiennikami, dokąd zwieziono większość sowieckich pomników, gdzie działa również muzeum tamtego okresu.

Tymczasem samorząd wileński w porozumieniu z Departamentem Zabytków Kultury, w tym roku zamierza rozpocząć renowację niszczących rzeźb na moście. Przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi do retoryki antypomnikowej skłaniają się nie tylko skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne ugrupowania. Niedawno honorowy prezes partii konserwatywnej Związku Ojczyzny – Chrześcijańskich Demokratów Litwy, europoseł Vytautas Landsbergis zaapelował do władz Połagi o przeniesienie poległych w walkach II wojny światowej grobów radzieckich żołnierzy i pomnika z centrum miasta w okolicie oddalonej prawosławnej cerkwi. Władze Połagi, na czele których stoją koledzy partyjni Landsbergisa, oświadczyły, że rozważają taką możliwość, ale w przeciwieństwie od skandalicznego demontażu postumentu sowieckiego żołnierza w centrum Tallinna, chcą to zrobić „w sposób cywilizowany” i w porozumieniu z rosyjską ambasadą.



Gintaras Songaila Fot. M. P.